



# I wszystko jasne

*Fahrenheit Crew*

Podejrzewałam to od dłuższego czasu, ale teraz mam już pewność. Porwano Listopad. Zaginęła Słota. Wiele wskazuje na to, że zostali zamordowani. Nikt nie zgłosił się z żądaniem okupu. Czyja to robota? Tego, kto odniósł korzyść, oczywiście. No zastanówcie się sami, kto nie poniósł żadnych strat? Kto prosperuje, a nawet z doby na dobę rośnie w siłę? Kto bezkarnie zawłaszczył ulice polskich miast i wsi? E-le-men-tar-ne. Gang Długich Jesiennych Wieczorów. Widzicie, jak się panoszą.

Rzecz jasna - poinformowałam o wszystkim organy ścigania. Rzecz jasna - tylko rozłożyli ręce, że niby nic nie mogą bez dowodów. Jakich dowodów?! Nawet małe dziecko to widzi. Jedyne, co mi się udało wyprosić, to obietnica, że postarają się załatwić ochronę dla Zimy i Śniegu, bo na mieście mówią, że Jesienne dogadały się z Zimowymi. Dadzą nam popalić. Prymitywy bez polotu. Za nimi ktoś na pewno stoi. Przecież te ciemniaki są za głupie. Same tego wszystkiego nie zorganizowały. No już ja się dowiem. Dopadnę drania. Tak, tak, tak... wiem, wiem! To ten, który latem kradł w Warszawie wodę z Wisły. Jeszcze mu mało. Ale ja go załatwię!

Cicho!

Jakiś Jesienny kręci się koło domu...

Mam plan. Wy poczytacie nowy numer Fahrenheita. A ja zmylę pogonie.

*Ze względów bezpieczeństwa postanowiliśmy nie ujawniać personaliów Autora. Czytelnikom radzimy zasłaniać okna.*

*Red-Akcja*